

Sygn. akt IV Ka 46/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sylwana Wirth (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariusz Górski SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Martyna Skuza

przy udziale Grzegorza Howorskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 r.

sprawy R. O.

syna Z. i A. z domu M.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 310 § 2 kk w związku z art. 65 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 31 października 2017 r. sygnatura akt VI K 1/17

I. **zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje ustalenie o uprzednim jego wejściu w porozumienie z J. G. oraz R. M.;**

II. **w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

III. **zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza opłatę w wysokości 300 złotych.**

Sygn.akt IV Ka 46/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r., Sąd Rejonowy w Świdnicy uznał oskarżonego R. O. za winnego tego, że:

na przełomie 2001 i 2002 roku w Ł. i w Ś. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, objętą odrębnym postępowaniem karnym, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, w skład której wchodził również D. S., T.

K., M. N., J. M., M. S., puścił w obieg podrobione polskie znaki pieniężne w postaci 400 sztuk banknotów o nominałach 100 – złotych, w ten sposób, że po uprzednim wejściu w porozumienie z J. G. oraz R. M. i uzgodnieniu ilości oraz rodzaju waluty nabył je od nieustalonej osoby na terenie Ł., a następnie przekazał J. G. oraz R. M. za kwotę 8.800 złotych stanowiącą 22% ich wartości nominalnej, celem dalszego puszczenia w obieg, to jest popełnienia czynu z art. 310§2 kk w zw. z art. 65§1 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę 2 (dwóch lat) pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 33§1 i 2 kk wymierzono oskarżonemu grzywnę 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując, iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 20 (dwadzieścia) złotych.

Zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie.

Wyrok powyższy zaskarżony został w całości na korzyść oskarżonego apelacją jego obrońcy.

Apelujący wyrokowi temu zarzucił:

1) Naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k. p, k. polegające na dokonaniu ustaleń wbrew zasadom logicznego myślenia, a to:

- poprzez uznanie, że oskarżony wszedł w porozumienie obejmujące wszystkie elementy czynu, li tylko na podstawie tego, że był kierowcą M. L. a w innym postępowaniu został skazany m. in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz świadek koronny uznaje go za „uszy i oczy M. L.", przy braku jakichkolwiek bezpośrednich dowodów świadczących o udziale oskarżonego w zarzucanym przestępstwie, w szczególności przy ustaleniu, że nie był świadkiem ustaleń co do popełnienia tego I czynu;

- wyrażenie poglądu, że skoro oskarżony przywiózł M. L. na spotkanie, a jednocześnie był - zdaniem Sądu - wtajemniczony w jego sprawy oraz był z nim nierozłączny, to znaczy, że wszedł w porozumienie i obejmował swoim zamiarem wszystkie działania będące objętymi zamiarem M. L.;

- wyrażenie poglądu, że skoro M. L. był sparaliżowany, a zatem nie mógł sam pieniędzy odebrać i puścić ich w obieg, a oskarżony wiedział o działalności M. L., to musiał wiedzieć i uczestniczyć aktywnie i z pełnym zaangażowaniem we wszystkich tych działaniach, a inny wniosek byłby nielogiczny, w sytuacji gdy pomiędzy świadomym działaniem z zamiarem bezpośrednim i wejściem w porozumienie co do każdego z przestępstw a świadczeniem usług przewozowych bez żadnej wiedzy o działalności osoby przewożonej jest niezliczony wachlarz stanów faktycznych (w szczególności związanych ze stroną podmiotową) które nie pozwalają wyrażenie tego dychotomicznego podziału, a jednocześnie uniemożliwiają ustalenie sprawstwa co do przestępstwa popełnionego przez inne osoby;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na błędnym uznaniu, że R. O.:

- oskarżony kierował samochodem, którym jechał M. L., w czasie jazdy do Ł.;

- oskarżony miał wiedzę i świadomość o ewentualnym porozumieniu pomiędzy M. L. a innymi osobami w zakresie czynu objętego aktem oskarżenia i w jakikolwiek sposób uczestniczył w realizacji czynu;

- oskarżony - co do zarzucanego mu czynu - działał z zamiarem bezpośrednim, a jednocześnie działał w ramach wejścia w porozumienie z innymi osobami i realizował uprzednio ustalony plan działania.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w części kwestionującej „uprzednie wejście w porozumienie oskarżonego z J. G. i R. M.” w ramach zarzucanego i przypisanego czynu. W pozostałym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji, sąd I instancji – za wyjątkiem wyżej wskazanego ustalenia – prawidłowo ustalił podstawę faktyczną wyroku a zebrane dowody poddał należytej analizie i ocenił je swobodnie, z zachowaniem reguł wynikających z art. 4,5 i 7 kpk.

Sąd trafnie oparł swoje przekonanie o zawinięciu oskarżonego R. O. głównie na zeznaniach świadków D. B., K. P. i I. C., skoro to te dowody bezpośrednio odnoszą się do zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu i opisują rolę tego pierwszego. Zeznania te są konsekwentne i spójne oraz jednoznaczne.

Sąd Rejonowy wskazał w pisemnym uzasadnieniu na depozycje świadków, z których wynikała obecność R. O. zarówno podczas spotkania w Ś. pomiędzy nim i M. L. a J. G. i D. B. w sprawie zakupu fałszywych pieniędzy jak i wyjazdu oskarżonego do Ł. razem z M. L., gdzie odbierali takie banknoty od nieustalonej osoby i przekazali G. oraz M.. Podkreślić trzeba, że najistotniejsze okazały się relacje świadka D. B., ponieważ były obszerne, szczegółowe i jednoznaczne w swej wymowie. Obciążały one wiele osób, w tym oskarżonego R. O. ale zważywszy na fakt składania ich przez świadka koronnego oraz zgodność z relacjami innych osób jak też samooskarżenie D. B., trudno uznać – jak to wywiódł Sąd Rejonowy – że wynikały one jedynie z chęci fałszywego pomówienia.

Wbrew temu, co podnosi w apelacji skarżący, sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu orzekającego, co do ścisłej zależności pomiędzy niewątpliwym udziałem oskarżonego R. O. w okresie objętym zarzutem w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu m.in. puszczenie w obieg podrobionych polskich i obcych pieniędzy a jego udziałem w zarzucanym czynie. Istotne okoliczności dotyczące funkcjonowania tej grupy podawał właśnie D. B. (w sprawie Sądu Okręgowego w Świdnicy III K 115/11) wskazując, że szefem tej grupy był M. L. a w jej skład wchodził R. O. i J.M., przy czym M. był prawą ręką L. a O. to „takie usta, ręce i nogi” tegoż, a „jak ktoś chciał skontaktować się z L., to zawsze to robił przez R. O., „ bo on był głównie przy nim” (K.1839 III K 115/11). Z powyższym współgrają zeznania świadka K. P., który także wskazywał na działalność przestępczą M. L. i R. O., związaną z handlem narkotykami oraz fałszywymi pieniędzmi, określając ich pozycję w grupie w ten sposób, że „to L. wydawał polecenia O., bez zgody L., O. nie mógł nic zrobić...” (k.680,VI K 1/17).

Nie bez znaczenia, dla ustalenia sprawstwa R. O. pozostawały zeznania I. C., ówczesnej konkubiny J. G., która przyznała że od konkubina wiedziała o przestępczych działaniach M. L., widziała u niego wielkie ilości fałszywych pieniędzy, a w mieszkaniu świadka znaleziono fałszywe dolary, które J. G. miał od M. L., a poza tym G. „dawał chłopakom fałszywe banknoty 20 i 100 złotych” (k.710-711).

Nie można nie dostrzegać ostatnich zeznań D. B. złożonych w tym postępowaniu (k.1338-1340), w których świadek wskazywał ponownie na ścisły związek pomiędzy R. O. a M. L. w ramach grupy przestępczej, na to, że „O. nie był takim zwykłym kierowcą, ale tym, który wiedział o wszystkim” oraz, że w sprawie fałszywych pieniędzy umawiali się z L. przez O.”. Świadek podkreślał, że nie miał wątpliwości co do tego, że O. wiedział, po co L. przyjechał i czego dotyczyło spotkanie na ulicy (...) oraz wytłumaczył powody, dla których oskarżony musiał wyjść z samochodu aby mógł tam wsiąść J. G. i D. B.. O tym, że O. pojechał razem z M. L. do Ł. i nabył tam fałszywe banknoty, świadek dowiedział się od G. i M., o czym zeznał na k.1049.

Sąd Rejonowy analizując powyższe dowody, prawidłowo i zasadnie wnioskował, że oskarżony R. O. był wtajemniczony i miał pełną świadomość charakteru i celu spotkania do jakiego doszło na przełomie 2001 i 2002 r. oraz zawiózł on M. L. do Ł. i brał udział w odebraniu fałszywych pieniędzy i przekazaniu ich J. G. i R. M..

Oczywistym jest, że M. L. ze względu na swój stan zdrowia nie mógł sam wykonać tych czynności.

W świetle zebranych dowodów w tym głównie zeznań wskazanych świadków, w pełni uprawnione jest wnioskowanie o świadomości oskarżonego R. O. nie tylko co do tego, że razem z innymi osobami przynależał do grupy przestępczej ale i działań kierującego tą grupą, w tym objętego zarzutem i przypisanym oskarżonemu. Zważyć trzeba, że

świadkowie K. P. i D. B. bezpośrednio stykali się z M. L., R. O. i innymi osobami z ich otoczenia i mieli możliwość zaobserwowania struktury tej grupy i podziału ról. Jakkolwiek rację ma apelujący, że nie ma w sprawie dowodu, który wprost wskazywałby na wspólne umawianie się oskarżonego i M. L. oraz pozostałych członków grupy przestępczej, na dokonanie tego konkretnego czynu, jednakże przedstawiona w apelacji argumentacja obrońcy, ma charakter wybiórczy, abstrahujący od materiału dowodowego i realiów niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż w okresie zarzutu, oskarżony ściśle współpracował z kierującym grupą przestępczą, przy czym nie chodziło o spotkania towarzyskie, pełnienie funkcji kierowcy czy opiekuna medycznego a o przedsięwzięcia przestępcze, jakie grupa ta realizowała.

Przedmiotem zarzutu jest transakcja nielegalna, która była przygotowywana ostrożnie, w tajemnicy przed „światem zewnętrznym”, przy najmniejszym możliwym zaangażowaniu innych osób, tak by zminimalizować ryzyko ujęcia uczestników tej transakcji. W tej sprawie głównym źródłem informacji o przestępstwie są zeznania D. B., które w powiązaniu z pozostałymi dowodami dają obraz jego przebiegu, osobach uczestniczących i ich świadomości co do podjętych działań. Doświadczenie życiowe oraz zasady logicznego rozumowania prowadzą w ocenie sądu odwoławczego do wniosków tożsamyh z tymi, do jakich doszedł Sąd Rejonowy.

Z uwagi na to, że J. G. i R. M. nie należeli do grupy przestępczej w skład której wchodził R. O., oraz brak depozycji świadka D. B., czy K. P.. co do przestępczego porozumienia O. właśnie z G. i M. a także brakiem innych dowodów, z których owo porozumienie by wynikało, sąd odwoławczy wyeliminował z opisu czynu przypisanego, tę część zarzutu, korygując w ten sposób zaskarżony wyrok.

W pozostałym zakresie wyrok ten jako trafny utrzymano w mocy. Wymierzonej oskarżonemu kary nie sposób uznać za rażąco surową, gdy zważyć na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności obciążające sprawcę, wskazane w pisemnych motywach wyroku.